

# Nieznani, Niepoprawny go

Na przystani ją poznałem  
I pół nocy zmarnowałem,  
By ją śpiewem i gitarą oczarować.  
A gdy przyszło co do czego,  
Ona poszła do innego,  
Za to kumple rozpoczęli intonować:  
Ref.: Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,  
Zawsze coś Cię zauroczy,  
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz.  
Wciąż pomysły postrzelone,  
A masz przecież dziecko, żonę,  
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz.  
Innym razem, idąc szlakiem,  
Dołączyłem się z plecakiem  
Do ekipy, co na szczyt się wybierała.  
Nie minęły cztery chwile,  
Jak mnie zostawili w tyle,  
A w schronisku banda kumpli już śpiewała:  
ref...  
Minął czas wędrówek w góry  
I wyjazdów na Mazury,  
Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają.  
Życie mijające bokiem  
Obserwuję mętным wzrokiem,  
A kolesie moi ciągle mi śpiewają:  
ref... x2